

## Jak uczyć się słówek tak, aby pamiętać je na zawsze i mieć przy tym wiele zabawy?

Jak uczyć się słówek tak, aby pamiętać je na zawsze i mieć przy tym wiele zabawy?

Pamiętasz kiedy musiałeś wykuć słówka np na klasówkę z angielskiego? Skupiałeś się, czytałeś zestawy słowo angielskie – słowo polskie składające się z kilkadziesiątu wyrazów. Nie było to może fascynujące zajęcie, ale udawało Ci się wykuć, napisać klasówkę i zapomnieć większość z wykutych słówek. Typowa metoda studencka 3Z: zakuć, zdać, zapomnieć. Albo pamiętasz na pewno taką sytuację: rozmawiałeś z kimś w języku obcym i nagle zabrakło Ci słówka, co do którego byłeś pewien, że się go już nauczyłeś. Typowe „mam na końcu języka”.

Na szczęście są bardzo skuteczne sposoby na te problemy. Jednym z nich jest system powtórek, o którym piszę w innym artykule. Teraz jednak napiszę o sposobie, który pozwala dane słówko wyrzeźbić sobie dokładnie w pamięci poprzez bardzo oryginalne skojarzenie z nim związane. Metoda ta zwana jest metodą skojarzeniową lub techniką słów zastępczych. Najpierw opowiem Ci na przykładzie, jak ona działa, a potem jakich zasad musisz przestrzegać, aby przyniosła Ci ona jak największe korzyści. Pomyśl o wyrazie „torment”, czyli po angielsku męczarnia, udręczenie. Powtórz go sobie kilka razy w myślach lub na głos. W przypadku „torment” pisownia jest bardzo zbliżona do wymowy. Czy możesz go podzielić na kilka słów w języku polskim? Nie muszą być brzmieć dokładnie jak angielski odpowiednik. Dla „torment” jest to łatwe: „tor” i „ment”. Tor – wiadomo, jeżdżą po nim tramwaje lub pociągi. Ment – to inaczej menel lub bardziej formalnie: osoba z marginesu społecznego.

- Teraz wyobraź sobie scenkę, że idziesz wzdłuż torów tramwajowych i widzisz menta, który leży koło torów i wygląda na strasznie umęczonego – cały się wiję, musi go coś bardzo boleć. To pierwszy przykład, jak stosować metodę skojarzeniową – gdy możemy w jakiś sposób wyobrazić sobie słowo w języku polskim, jak np. Męczarnia – torment. Ale jak zapamiętać słowo, którego nie można sobie wyobrazić, np. „almost”, czyli po angielsku „prawie”. Wtedy musimy oba słówka – polskie i angielskie rozłożyć na części składowe i dorobić do nich historyjkę. W przypadku „almost” procedura będzie wyglądała następująco: Pomyśl o „almost”. Powtórz go kilka razy w myślach lub na głos. Wymowa różni się trochę od pisowni i wraz ten brzmi „olmąst”. Podziel go na wyrazy w języku polskim. Nie muszą brzmieć dokładnie. Np. „Ola” i „most”. Teraz podobnie postępuj z wyrazem „prawie”, np. „pra” (bardzo, bardzo stary, jak prababcia) i „wie” – od czasownika „wiedzieć”. Teraz dorób historyjkę do tych wyrazów, jak w poprzednim przykładzie. Np. Idziesz sobie drogą, widzisz w oddali swoją znajomą Olę (pomyśl o takiej Oli, którą znasz lub o Oli, która jest osobą ogólnie znaną), która stoi na moście. Docierasz do mostu, wchodzisz na most i widzisz, że to jednak nie Ola tylko bardzo stara praprababcia, którą pytasz i o Olę, i o most, i ze zdumieniem stwierdzasz, że ona wszystko wie, o cokolwiek byś się spytał. Konstruując takie skojarzenia i historyjki zupełnie „od czapy” z łatwością i przyjemnością nauczysz się słówek. I nawet, jeżeli zapomnisz dane słówko, to tylko na ułamek sekundy, bo w ciągu tego ułamka sekundy przypomnisz sobie całe skojarzenie i historyjkę i oczywiście właściwe słowo. Niektórzy mówią, że taka zabawa to zaśmiecanie sobie mózgu. Nic bardziej błędnego. Co jakiś czas dowiadujemy się o nowych odkryciach naukowców, że korzystamy z ułamka możliwości. Spokojnie, mamy więc dużo miejsca, które możemy zaśmiecać. Poza tym jest jeszcze jedna zasada, nazwijmy ją prawem obfitości: im więcej już wiemy, tym więcej i szybciej możemy się nauczyć a to za sprawą utworzonych już połączeń neuronowych w mózgu. Dlatego też, stosując odpowiednie metody możemy się nauczyć języka obcego szybciej niż małe dziecko, które swojego pierwszego języka uczy się od zera. Na zakończenie, jeszcze kilka zasad, jak powinieneś konstruować skojarzenia, żeby pomagały w zapamiętywaniu i nie myliły Cię: Konstruuj skojarzenia bardzo żywe, wręcz absurdalne. Jeżeli przychodzą Ci na myśl skojarzenia wulgarne i erotyczne, tym lepiej – takie się najlepiej zapamiętuje. Przecież nikomu o nich nie musisz opowiadać! Najlepiej jak skojarzenia wzbudzają duże emocje czyli angażują układ limbiczny w mózgu – świetny sposób na zapamiętanie na długo słówka. Pamiętaj, że w wymyślonych historyjkach musisz uczestniczyć. Właśnie, to mają być historyjki, musi się na nich coś dziać. I na dodatek, zgodnie z punktem nr 2, to Ty masz w nich działać. Ważna jest kolejność występowania poszczególnych wyrazów w historyjce. W przykładzie z „torment” najpierw idąc widzisz tory, a dopiero później menta. Ograniczaj liczbę szczegółów w swoich historyjkach. Skupiaj się tylko na słowach kluczowych. Zwróć uwagę, że w historyjce z almost występowałeś Ty, most, Ola, prapra(babcia). Nie było np. Rzeki, pola itp. I oczywiście pamiętaj o systemie powtórek! Chętnie usłyszę od Ciebie, jak Ci idzie nauka. Martyna